XXI Sobota okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*Mt* 25,14-30): Podobnie też [jest] jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obrót i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana.

Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: "Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem". Rzekł mu pan: "Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!" Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: "Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem". Rzekł mu pan: "Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!"

Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: "Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: chcesz żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypał. Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność!" Odrzekł mu pan jego: "Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że chcę żąć tam, gdzie nie posiałem, i zbierać tam, gdziem nie rozsypał. Powinieneś więc był oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. A sługę nieużytecznego wyrzućcie na zewnątrz - w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów".

«jak z pewnym cz?owiekiem, który maj?c si? uda? w podró?, przywo?a? swoje s?ugi i przekaza? im swój maj?tek»

Rev. D. Albert SOLS i Lúcia
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj rozważamy przypowieść o talentach. Zauważamy jakby nagłą zmianę stylu w przekazie Jezusa: zapowiedź Królestwa już nie ogranicza się do podkreślenia jego bliskości, lecz zapowiada czym ono jest: oto czas przypowieści!

Pewien człowiek wybiera się w długą podróż i powierza swój majątek sługom. Mógł przecież rozdzielić go po równo między wszystkich, lecz tego nie zrobił. Każdemu dał według jego możliwości (pięć, dwa i jeden talent). Każdy ze sług mógł z tym kapitałem zrobić interes. Dwaj pierwsi porwali się do zarządzania zasobem, lecz trzeci –ze strachu lub lenistwa- wolał zachować majątek wykluczając wszelką inwestycję: zamknął się w wygodzie własnego ubóstwa.

Gdy pan wrócił... zażądał sprawozdania z rachunków (cf. Mt 25,19). Nagrodził odwagę dwóch pierwszych, którzy podwoili powierzony im depozyt. Reakcja na “ostrożność” trzeciego sługi była odmienna.

Sens tej przypowieści nie traci na aktualności również dziś. Postępujący rozdział Kościoła od Państwa nie jest z gruntu zły, wręcz przeciwnie. Jednak efekt uboczny postępującej globalnej mentalności jest niebezpieczny dla chrześcijan: to żywy obraz trzeciego sługi, którego pan (biblijna postać Boga) surowo oskarżył. Bez złej intencji, z czystej wygody lub strachu ryzykujemy ukrywanie i ograniczanie naszej wiary chrześcijańskiej do prywatnego kręgu rodziny i najbliższych przyjaciół. Ewangelii nie można zamknąć w sterylności własnej kontemplacji. Powinniśmy zarządzać z odwagą i ryzykiem naszego chrześciajńskiego powołania w środkowisku społecznym i zawodowym, głosząc Chrystusa słowami i świadectwem.

Święty Augustyn mówi: «My, którzy głosimy ludom słowo Boże, nie różnimy się aż tak bardzo od innych ludzi i nie jesteśmy aż tak oddaleni od przemyśleń wspartych na wierze, byśmy nie wyczuwali grożących nam niebezpieczeństw. Pociesza nasz jednak to, że tam gdzie czyha na nas niebezpieczeństwo, wynikające z naszego posłannictwa, możemy liczyć na pomoc waszych modlitw».

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Pięknieszje jest przed Bogiem i duszą choć trochę czystej miłości i więcej pożytku jest z niej dla Kościoła, choć może się zdawać, że nic to nie daje, niż ze wszystkich tych dzieł razem wziętych» (Święty Jan od Krzyża)

- «Pa nie daje nam tych samych rzeczy w taki sam sposób. Zna nas osobiście i powierza nam to, czego dokładnie nam potrzeba. Jednak we wszystkich pokłada tę samą ogromną nadzieję. Nie zmarnujmy jej!» (Franciszek)

- «Różnice te są związane z planem Boga, który chce, by każdy otrzymywał od drugiego to, czego potrzebuje, i by ci, którzy posiadają poszczególne "talenty", udzielali dobrodziejstw tym, którzy ich potrzebują. (...)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1937)